

Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy

Prośba Filipa skierowana do Pana Jezusa jest niezwykła. Chrystus musiał się z niej bardzo ucieszyć. Bo przecież właśnie to było głównym celem i sensem Jego posłannictwa: Ukazać ludziom prawdziwe oblicze Boga jako Ojca, ale też pokazać drogę do Boga. Chrystus rozradował się z powodu tej prośby również dlatego, bo mógł wszystkim tam obecnym powiedzieć, że to On jest drogą do Ojca, i że każdy, kto widzi Jego, wpatruje się w Niego, widzi Ojca – *Ja i Ojciec jedno jesteśmy*.



Jest jeszcze jeden powód do radości Pana Jezusa. To mianowicie, że Filip uznaje, iż zobaczenie Ojca, zaufanie Bogu jest najważniejsze dla człowieka: *Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy*. Filipowi nie chodzi o zaspokojenie ciekawości intelektualnej, ale na wskroś egzystencjalnej, życiowej. *Bóg sam wystarczy* – to także słowa św. Teresy Wielkiej (*solo Dios basta*). Tak wiele potrzebujemy dla naszego życia, jesteśmy rozbiegani, tam i z powrotem; i to, i jeszcze to, i tamto. I jeszcze czegoś zapomniałem? Bóg sam wystarczy, tzn. że chcę Pana Boga, jako mojego najukochańszego Ojca (Tatusia – Abba) postawić na pierwszym miejscu, by wszystkie inne sprawy, potrzeby, znalazły się na właściwym miejscu. Niestety, ciągle nam się to nie udaje. Ciągle uważamy, że najpierw musimy sami to wszystko załatwić, a potem On. Ciągle brakuje nam tego całkowitego zawierzenia Bogu, naszemu Ojcu, który o wszystko zadba. **[prob.]**